

takie tam: o pieniądzach

Porozmawiajmy sobie tym razem o pieniądzach. Bo to czasem ciekawy a nierzadko i budujący temat. W jednym roku, a mianowicie w 2010, pewien człowiek, a ściślej pan John Paulson w charakterze hedgefonds manager zarobił, jakkolwiek to pojęcie zdefiniować, osobiście więcej niż pięć miliardów dolarów (5.000.000.000). Dla uwypuklenia kwestii warto to przeliczyć na liczby, które da się jeszcze umysłowo ogarnąć, czyli na przykład na dzienny zarobek tego pana, oraz zestawzić z normalnością (na przykład z naszymi zarobkami).

Z takiego przeliczenia wychodzi, że pan Paulson w roku 2010 zarobił 13.698.630 milionów dolarów dziennie. Dla porównania weźmy przeciętny zarobek robotnika w Niemczech w wysokości 2500 dolarów miesięcznie, z czego wynika, że rocznie zarabia on 30.000 dolarów.

Z tego wynika, że aby zarobić tyle, ile pan Paulson zarabia dziennie, ów przeciętny robotnik musiałby pracować 457 lat. Natomiast by zarobić tyle, ile pan Paulson zarabia rocznie, robotnik ten musiałby pracować 166.667 lat.

Wziąwszy zaś Polskę i średni miesięczny zarobek robotnika w Polsce w wysokości 3.000 złotych (bądźmy hojni), co daje 810 dolarów miesięcznie, czyli 9.720 dolarów rocznie, wychodzą nam następujące liczby: polski robotnik musiałby pracować 1.408 lat, by zarobić tyle, ile pan Paulson zarabia dziennie, oraz 514.403 lat, by zarobić to samo, co ten ostatni w ciągu roku. Liczby, jak widać, są czymś bardzo umownym, zwłaszcza pół miliona lat. Więc bez liczb – musiałby pracować od szczytowej fazy pojawienia się na planecie homo erectus do dzisiaj, ale za to bez przerwy. A i bez świąt.

Żebyśmy mogli odetchnąć, dodać może warto, że nie mówimy tutaj o zjawisku odosobnionym, lecz o normalności, bowiem (dla przykładu) w roku 2014 czołowi hedgefonds manager uzyskali takie roczne zarobki: James Simons (Renaissance Technologies) 2,2 miliardów dolarów; John Paulson (Paulson & Co.) 2,3 miliardów dolarów (w tym roku, jak widać, mało); Steven Cohen (SAC Capital Advisors) 2,4 miliardów dolarów; David Tepper (Appaloosa Management) 3,5 miliardów dolarów.

Mnie tutaj nie chodzi oczywiście o zarobki, lecz o ich obsceniczność. A teraz, tak dla zabawy, kilka liczb na okoliczność kwestii – a co te pieniądze robią.

"700 ludzi posiada 50% światowych zasobów finansowych. Najbogatszy procent ludności świata posiada 40% światowych zasobów finansowych. Najbogatsze 10% posiada razem 85% światowych zasobów finansowych, biedniejsze 50% razem tylko 1%. Mamy do czynienia z sytuacją, w której wśród 100 osób jedna osoba posiada 90%, podczas kiedy pozostałe 99 osób dzieli między siebie pozostałe 10% pieniędzy. Najbogatszych 85% ludzi posiada ten sam majątek co biedna połowa ludności ziemi razem wzięta. 85 najbogatszych ludzi dysponuje majątkiem w wysokości 1 biliona funtów brytyjskich, co odpowiada majątkowi 3,5 miliarda najbiedniejszych ludzi. Majątek najbogatszego procenta ludności świata wynosi łącznie 60,88 bilionów funtów. Mniej niż 100 000 ludzi, to jest 0,001% ludzkości, kontroluje więcej niż 30% światowych zasobów finansowych. W roku 2007 147 koncernów kontrolowało 40% światowych zasobów finansowych wszystkich międzynarodowych firm". 50% ludzi na świecie dzieli między siebie 1%, a górne 10% ludzi posiada więcej niż 50% pieniędzy, czyli majątku netto w wysokości 10 bilionów Euro.

Im dłuższy ten zestaw liczb, tym mniej sensu i tym niechętniej chcemy się tym zajmować, wręcz się nudzimy. A cóż nam innego pozostaje.